

Sygn. akt **I AGa 26/19**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Gulczyńska

Sędziowie: Ryszard Marchwicki

Marcin Radwan /del./

Protokolant: st. sekr. sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Gminy K.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. akt IX GC 369/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 o tyle, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki ustawowe odsetki od kwoty 141.146,36 zł od 5 grudnia 2013 roku do 13 czerwca 2018 roku;

II. oddala apelację pozwanej i w pozostałej części apelację powódki;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4.532 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Ryszard Marchwicki Małgorzata Gulczyńska Marcin Radwan

I AGa 26/19

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 2 grudnia 2016 r. Gmina K. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. kwoty 206.509,28 zł z ustawowymi odsetkami od 5 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka, jako współdłużnik solidarny, została zmuszona do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty na rzecz podwykonawców pozwanej, mimo że zapłaciła wcześniej pozwanej wynagrodzenie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, domagając się zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 141.146,36 zł z ustawowymi odsetkami od 14 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania, obciążając powódkę w 32%, a pozwaną w 68%. Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 18 maja 2009 r. Gmina K. zawarła z pozwaną (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. umowę o roboty budowlano-montażowe (dalej (...)). Zgodnie z § 2 pkt 4 Umowy zlecenie wykonania części robót podwykonawcom wymagało każdorazowo zgody zamawiającego, natomiast ewentualne roszczenia podwykonawców z tytułu zapłaty za wykonane roboty i dostarczone materiały miały obciążać wykonawcę, który zlecił im te roboty lub zamówił materiały.

Podczas realizacji robót budowlanych wykonawca podejmował współpracę z podwykonawcami. Po zrealizowaniu inwestycji podwykonawcy, którym pozwana nie uregulowała należności, pozwali zarówno spółkę (...) Sp. z o.o., jak i Gminę K.. Gmina została wskazana w wyrokach sądowych jako dłużnik solidarny i zobowiązana do zapłaty podwykonawcom łącznej kwoty należności głównych 141.146,36 zł:

– wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 4 sierpnia 2011 r. w sprawie (...) zasądzono od Gminy K. na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Sp. j. J. K., M. K. kwotę 34.126,47 zł; należność główna wraz z odsetkami i kosztami procesu wyniosła 42.223,08 zł; ww. należność powódka uregulowała przelewem 31 października 2011 r.;

– wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z 6 czerwca 2012 r. w sprawie (...) zasądzono od Gminy K. na rzecz K. K. kwotę 19.947,30 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu, należność główna z odsetkami do dnia 25 lutego 2013 r., kosztami procesu i kosztami postępowania egzekucyjnego wyniosła 34.826,10 zł, komornik zajął rachunek bankowy powodowej Gminy, do spłaty ww. kwoty doszło 5 marca 2013 r.;

– wyrokiem Sądu Rejonowego w K.z 7 grudnia 2011 r., sygn. akt (...) zasądzono od Gminy K. na rzecz J. D. kwotę 49.957,74 zł, należność główna z odsetkami do 19 marca 2012 r., kosztami procesu i kosztami postępowania egzekucyjnego wyniosła 72.370,48 zł; komornik zajął rachunek bankowy powodowej Gminy, ściągając ww. kwotę w dniu 24 kwietnia 2012 r.;

– wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z 21 stycznia 2013 r., sygn. akt (...) zasądzono od Gminy K. na rzecz Z. S. (1) kwotę 37.114,85 zł, należność główna wraz z odsetkami do 8 lutego 2013 r., kosztami procesu i kosztami postępowania egzekucyjnego wyniosła 57.089,62 zł; komornik zajął rachunek bankowy powodowej Gminy, ściągając ww. kwotę w dniu 12 lutego 2013 r.

Łącznie z tytułu ww. wyroków oraz kosztów postępowań egzekucyjnych Gmina K. poniosła koszty w wysokości 206.509,28 zł.

Powódka sporządziła zestawienie ww. wypłat i potrąceń podpisane przez pełnomocnika Gminy, które to zestawienie zostało przekazane pozwanej spółce z żądaniem zwrotu należności głównych i kosztów procesu oraz postępowania egzekucyjnego. Pozwana nie zareagowała na to żądanie.

W tych okolicznościach Sąd uznał powództwo za częściowo zasadne.

Wbrew zarzutowi strony pozwanej powódka wskazała w uzasadnieniu pozwu, że dochodzi należności od pozwanej na podstawie regresu wynikającego z faktu zapłacenia przez siebie określonych kwot podwykonawcom pozwanej w oparciu o zasadę solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom – art. 647¹ § 5 k.c. Stosownie do treści art. 376 § 1 k.c., skoro powódka jako dłużnik solidarny spełniła świadczenie wobec podwykonawców pozwanej, to ma własne roszczenie regresowe wobec współodpowiedzialnego solidarnie wykonawcy. Ten pogląd, powszechny w doktrynie, znalazł też wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, według którego zapłata wynagrodzenia podwykonawcom przez inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. stanowi zaspokojenie cudzego długu

(art. 518 § 1 pkt 1 k.c.), przez co inwestor spłacający podwykonawcę, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (tak SN w wyroku z dnia 17 lutego 2011 r., wydanym w sprawie sygn. IV CSK 293/11).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, a także sądów apelacyjnych, zakres odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy obejmuje wyłącznie wynagrodzenie, nie obejmuje zaś odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z 5 września 2012 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 91/12, w którym wskazał, że wykładnia gramatyczna art. 647¹ § 5 k.c. przemawia za ograniczeniem odpowiedzialności inwestora wyłącznie do wynagrodzenia – należności głównej (zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 2015 r., sygn. akt II CSK 483/14). W konsekwencji, inwestor nie odpowiada za skutki opóźnienia wykonawcy z zapłatą wynagrodzenia podwykonawcy, ale jedynie za swe własne opóźnienie, które ma miejsce po wezwaniu go przez podwykonawcę do zapłaty wynagrodzenia.

Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo jedynie w zakresie, w jakim powódka żądała od pozwanej zwrotu kwoty stanowiącej równowartość zapłaconego podwykonawcom wynagrodzenia, tj. co do 141.146,36 zł.

Skoro zaś inwestor, w ramach art. 647¹ § 5 k.c. nie był solidarnie zobowiązany z pozwaną do zapłaty odsetek za opóźnienie, to nie mógł ich dochodzić od pozwanej, nawet w sytuacji, kiedy uiszczył on na rzecz podwykonawców kwoty z tego tytułu. Skoro powódka w postępowaniach toczących się między nią a podwykonawcami nie podnosiła zarzutu, iż jej odpowiedzialność, jako dłużnika solidarnego, nie obejmuje odsetek za opóźnienie w zapłacie przez wykonawcę, to na niej spoczywają negatywne konsekwencje takiego postępowania.

Powódka nie mogła domagać się od pozwanej również odsetek za własne opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia podwykonawców, za które odpowiadała od chwili wezwania jej do zapłaty przez podwykonawców do momentu spełnienia świadczenia na rzecz podwykonawców, albowiem stosownie do treści art. 371 k.c. działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom.

Roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie także w zakresie żądania zwrotu kosztów procesów uiszczonych na rzecz podwykonawców. Okoliczność bowiem, że Gmina nie zapłaciła dobrowolnie wynagrodzenia podwykonawcom po wezwaniu jej do zapłaty, tylko oczekiwała na orzeczenie sądu, a w niektórych przypadkach doprowadziła do powstania kosztów postępowania egzekucyjnego, Sąd uznał za czynność, która nie może szkodzić współdłużnikowi, wobec którego powódka konstruuje roszczenie regresowe (art. 371 k.c.).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W materiale sprawy brak było dowodu, który wskazywałby jednoznacznie na datę przedsądowego wezwania pozwanej do zwrotu należności uregulowanych przez powódkę na rzecz podwykonawców pozwanej. Dopiero na ostatniej rozprawie stronie pozwanej przekazano odpisy złożonych przez pełnomocnika powódki dokumentów potwierdzających dokonanie płatności określonych kwot przez Gminę na rzecz wskazanych podmiotów. W konsekwencji Sąd uznał, że w takiej sytuacji dopiero dzień następny po rozprawie stanowi datę, od której pozwanej można zarzucić pozostawanie w opóźnieniu z zapłatą.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c., rozdzielając je stosownie do wyniku sprawy.

Wyrok co do jego pkt. 1, 3 i 4 zaskarżyła pozwana, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 207 § 6 k.p.c. poprzez uwzględnienie przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy spóźnionych dowodów pełnomocnika powódki przedłożonych na ostatniej rozprawie, bez wyraźnego wniosku pełnomocnika o ich dopuszczenie i przeprowadzenie oraz bez usprawiedliwienia przyczyn ich spóźnionego zgłoszenia, a które to dowody jako istotne winny zostać przedłożone przez powódkę już w pozwie celem udowodnienia zasadności żądania zapłaty na podstawie art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 647¹ § 5 k.c.,

b) art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodziła skutki prawne podczas, gdy na żadnym etapie postępowania pełnomocnik powódki nie przedstawił istotnych dowodów na uzasadnienie żądania zapłaty,

c) art. 3 k.p.c. poprzez sugerowanie pełnomocnikowi powódki przeprowadzenia dowodów z dokumentów składanych na rozprawie w dniu 13 czerwca 2018 r., podczas gdy zamiarem pełnomocnika powódki było wyłącznie „załączenie tych dokumentów do akt sprawy”.

W toku postępowania apelacyjnego pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Skarżąca wniosła o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do roszczenia głównego w kwocie 65.362,92 zł i co do odsetek od kwoty 206.509,28 zł od 5 grudnia 2013 r. do dnia 13 czerwca 2018 r. Gmina K. zarzuciła:

– naruszenie art. 647¹ k.c. poprzez uznanie, że koszty uboczne (odsetki, koszty sądowe i koszty egzekucyjne) zapłacone przez powódkę w związku z koniecznością uregulowania zobowiązań pozwanej wobec podwykonawców nie mogą być dochodzone od pozwanej,

– naruszenie art. 481 w związku z art. 455 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana została wezwana do spełnienia świadczenia dopiero 14 czerwca 2018 r. mimo iż powódka dochodziła odsetek od dnia 5 grudnia 2013 r., czyli od dnia rozprawy sądowej w sprawie zawezwania do próby ugodowej.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez zasądzenie roszczenia w kwocie 206.509,28 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od 5 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, uchylenie pkt 2 wyroku, zmianę pkt 3 i 4 wyroku stosownie do rozstrzygnięcia sprawy. Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia apelacji od kwoty 65.362,92 zł powódka wniosła o zmianę pkt 1 wyroku poprzez zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 141.146,36 zł od dnia 5 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Nie jest zasadna apelacja pozwanej spółki.

Chybiony jest zarzut przedawnienia roszczenia. Już przed Sądem pierwszej instancji powódka powoływała się na zawezwanie do próby ugodowej. Po podniesieniu zarzutu przedawnienia wykazała, że wniosek taki został skierowany do Sądu Rejonowego w Kole w dniu 23 września 2013 r., natomiast posiedzenie ugodowe miało miejsce 4 grudnia 2013 r.

Roszczenie regresowe na podstawie art. 376 § 1 k.c., który był materialno-prawną podstawą żądania powódki (o czym niżej) stwarza możliwość zwrotu świadczenia od współdłużników solidarnych dopiero po zaspokojeniu wierzyciela. W myśl art. 120 § 1 zd. 2 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczął się dopiero w chwili, kiedy najwcześniej upłynąłby termin do zapłaty wyznaczony pozwanej zgodnie z art. 455 k.c. Pierwszego wierzyciela powódka spłaciła 31 października 2011 r. Tego dnia mogła skierować do pozwanej wezwanie zapłaty, a termin spełnienia świadczenia minąłby niezwłocznie po otrzymaniu wezwania przez pozwaną. W okolicznościach sprawy można przyjąć, że ze względu na obieg pocztowy i potrzebę zweryfikowania żądania najstarsza wierzytelność stałaby się wymagalna po upływie dwóch tygodni od wysłania żądania, tj. 14 listopada 2011 r.

Roszczenia powódki, jako związane z działalnością gospodarczą, przedawniłyby się z upływem 3 lat, zatem 14 listopada 2014 r. (art. 118 k.c.). Tymczasem powódka wykazała, że przed upływem tego terminu doszło do przerwania biegu

przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) poprzez zawiązywanie pozwanej do próby ugodowej o roszczenia objęte pozwem w niniejszej sprawie. Posiedzenie w sprawie odbyło się 4 grudnia 2013 r. i tego dnia, w myśl art. 124 § 1 k.c. bieg przedawnienia co do wszystkich roszczeń rozpoczął bieg na nowo. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 2 grudnia 2016 r., zatem przed upływem 3 lat.

Nie są zasadne także podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Podkreślić należy, że pozwana przed Sądem pierwszej instancji nie zaprzeczyła istnieniu swojego zobowiązania. Nie kwestionowała udziału podwykonawców w procesie budowlanym, niezapłacenia im wynagrodzenia, faktu wydania orzeczeń zasądających w procesach z powództw podwykonawców przeciwko Gminie K. i realizacji tych orzeczeń przez powódkę. Obrona pozwanej przed sądem pierwszej instancji sprowadzała się zatem do żądania przedstawienia dowodów na okoliczności niezaprzeczone, w dodatku pozwanej znane. To przecież pozwana zatrudniała podwykonawców, znała stan rozliczenia z nimi, była uczestnikiem postępowań sądowych. Tylko fakt realizacji orzeczeń sądowych przez powódkę odbywał się bez udziału strony pozwanej. Jeśli zatem pozwana kwestionowała okoliczności związane z zatrudnianiem podwykonawców i realizowaniem wobec ich płatności, to mogła przytaczać okoliczności przeciwne, czego zaniechano.

Na etapie postępowania apelacyjnego skarżąca także nie przeczy istnieniu swojego długu, ograniczając się do postawienia zarzutów co do przebiegu postępowania dowodowego. Zarzuty te nie są uzasadnione.

Pozwana była bowiem wzywana do zapłaty kwot objętych pozwem już wiele lat temu, co wynika z zeznań Z. S.. Ani wówczas, ani w toku postępowania toczącego się z wniosku o zawiązywanie do próby ugodowej nie kwestionowała faktów będących podstawą żądania powódki, w szczególności nie domagała się udokumentowania zestawienia dołączonego także do pozwu w niniejszej sprawie.

Powódka składając pozew mogła zatem przypuszczać, że składanie dowodów szczegółowo dokumentujących jej roszczenie jest zbędne.

Trzeba podkreślić, że postępowanie w sprawie miało specyficzny przebieg. Aż do ostatniej rozprawy strony deklarowały wolę polubownego zakończenia sporu, w związku z czym Sąd nie mobilizował powódki w trybie art. 207 § 6 k.p.c. poprzez określenie terminu do złożenia wszelkich wniosków dowodowych, na co wskazano w uzasadnieniu wyroku. Zarzut naruszenia tego przepisu jest więc chybiony.

Zasada szybkości postępowania (art. 6 k.p.c.) nie jest nadrzędną w procesie cywilnym. Ponadto przedstawienie dowodów z dokumentów na ostatniej rozprawie, nie przedłużyło procesu.

Zgodnie z art. 3 k.p.c., na którą autor apelacji także się powołuje, strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Domaganie się przez powódkę wykazywania okoliczności, które są jej znane i którym jednoznacznie nie przeczy (co do prowadzenia postępowań sądowych z jej udziałem), ewidentnie powyższym zasadom lojalnego prowadzenia postępowania nie odpowiada.

Sąd Apelacyjny nie dostrzega także złamania zasad kontryktoryjności. Przedstawienie Sądowi dokumentów do zapoznania się z nimi i złożenie ich do akt sprawy nie mogło być traktowane inaczej jak wniosek dowodowy. Sąd Apelacyjny nie znajduje innej racjonalnej interpretacji takiego zachowania.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznaje, że ustalenia faktyczne istotne dla zasądzenia od pozwanej kwoty objętej wyrokiem, zostały poczynione na podstawie prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego, nie zostały podważone w apelacji i przyjmuje je za własne.

Co do apelacji powódki.

Okazała się ona uzasadniona jedynie co do odsetek od kwoty zasądzonej w zaskarżonym wyroku.

Błędnie powódka wywodzi, że w myśl art. 455 k.c. wierzytelność staje się wymagalna z chwilą wytoczenia powództwa. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (jak w niniejszej sprawie), świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wniesienie pozwu może być traktowane jako wezwanie do zapłaty, ale wezwanie to – co oczywiste – następuje dopiero z chwilą doręczenia pozwu pozwanemu.

W sprawie jest jednak bezsporne, że pozwana była wzywana do zapłaty przed wytoczeniem powództwa. Już w pozwie powódka powoływała się na sprawę o zawezwanie do próby ugodowej, prowadzoną przed Sądem Rejonowym w Kole pod sygn. I Co 1169/13 i wskazywała datę posiedzenia – 4 grudnia 2013 r. Okolicznościom tym pozwana nie zaprzeczyła. Ponadto na etapie postępowania apelacyjnego, w związku z podniesionym zarzutem przedawnienia został złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 20 sierpnia 2013 r. oraz dowód jego nadania do sądu w dniu 23 września 2013 r. (k. 253–255). Słusznie powódka podnosi, że w dniu 4 grudnia 2013 r., kiedy to miało miejsce posiedzenie w celu zawarcia ugody, pozwana pozostawała już z pewnością w opóźnieniu w spełnieniu żądania, które zostało wyartykułowane najdalej we wniosku o zawezwanie do zawarcia ugody.

Nie ma także racji Sąd Okręgowy twierdząc, że o opóźnieniu powódki można mówić dopiero od doręczenia jej na rozprawie dokumentów świadczących o zaspokojeniu przez powódkę wspólnych wierzycieli, skoro wcześniej – ani w czasie prowadzonych rozmów, ani po otrzymaniu zawezwania do próby ugodowej, pozwana nie domagała się udokumentowania żądania. Świadek Z. S. zeznał, że Gmina żądała od niego zapłaty, że otrzymał zestawienie i co do kwoty głównej jak najbardziej wyrażał zgodę. Oczekiwał wprawdzie, że w razie ugody będą mu przedstawione dokumenty, ale nie twierdził, że to oczekiwanie wobec gminy zwerbalizował. Zeznał, że na etapie zwykłych rozmów nie przywiązywał do tej wielkości znaczenia i nie kwestionował ich. Myślał tylko, że gdyby doszło do zawarcia ugody, to przedstawiono by mu dalsze dokumenty.

Nie ma więc powodu aby premiować bierność dłużnika, który po wezwaniu do zapłaty ani roszczenia nie zaspokoił, ani też nie zakomunikował wierzycielowi swoich oczekiwań co do przedstawienia dalszych dokumentów. Powódka mogła pozostawać w przekonaniu, że wysłane dłużnikowi zestawienie wypłaconych podwykonawcom kwot jest dla pozwanej wystarczające.

W ocenie Sądu II instancji odpowiedzialność pozwanego wynika nie z powołanego przez Sąd Okręgowy art. 518 § 1 k.c., lecz z art. 376 § 1 k.c. Stanowisko Sądu nie było zresztą konsekwentne. Gdyby bowiem przyjąć, że doszło do podstawienia wierzyciela na podstawie art. 518 § 1 k.c., to powódka wstąpiłaby w miejsce dotychczasowych wierzycieli z wszelkimi konsekwencjami, w tym co do należnych odsetek.

Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 17 lutego 2011 r., wydanym w sprawie sygn. IV CSK 293/11 (LEX nr 1111016), lecz pogląd ten nie znalazł aprobaty w doktrynie (zob. np. Piotr Ratusznik, *Wzajemne rozliczenia między zobowiązanymi za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy robót budowlanych*. Przegląd Prawa Handlowego, 2019, nr 2. s. 39-43; Przemysław Drapała. Art. 647¹ w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II. Wolters Kluwer Polska, 2017; Agnieszka, Art. 376. w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II. LEX, 2014.). Nie jest też powtarzany w najnowszych orzeczeniach Sądu Najwyższego. W wyrokach z 11 lutego 2016 r., V CSK 339/15 (LEX nr 1977863) i z 20 marca 2019 r., V CSK 639/17 (LEX nr 2638611) Sąd Najwyższy uznał, że skoro przepis art. 647¹ k.c. nie zawiera szczególnej regulacji dotyczącej roszczeń regresowych między inwestorem i generalnym wykonawcą, to zastosowanie znajduje właściwa dla dłużników solidarnych normy art. 376 § 1 k.c. W przypadku gdy zaspokojenia podwykonawcy dokonał inwestor, przysługuje mu roszczenie regresowe wobec wykonawcy o zwrot całego świadczenia, bowiem treść stosunku prawnego między inwestorem i wykonawcą wskazuje, że wykonawca zobowiązany jest do regulowania w całości zobowiązań wobec swoich podwykonawców. Odpowiedzialność inwestora powstaje z mocy przepisów bezwzględnie obowiązujących i prowadzi do dodatkowej gwarancji uzyskania świadczenia przez podwykonawcę. Istotną cechą tej solidarności nie jest zobowiązanie inwestora do spełnienia świadczenia, tylko ponoszenie przez niego odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia przez wykonawcę. Innymi słowy inwestor w istocie nie jest

współdłużnikiem w wykonaniu zobowiązania, a sytuacja prawna jego i wykonawcy jest różna (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, LEX nr 1275009).

W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego powódce przysługuje wobec pozwanej żądanie zwrotu świadczenia wypłaconego podwykonawcom, jednak – jak trafnie uznał Sąd Okręgowy – tylko w takim zakresie, w jakim istniała solidarna odpowiedzialność obu podmiotów. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka nie ponosiła odpowiedzialności za opóźnienie wykonawcy. Nie może zatem domagać się zwrotu świadczeń które zapłaciła na skutek niewłaściwej obrony w postępowaniach sądowych. Można by rozważać kwestię zwrotu odsetek za czas, w którym oba podmioty pozostawały w opóźnieniu wobec podwykonawców i za te odsetki odpowiadały solidarnie, ale materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie tego momentu. Powódka wykazała także jakie koszty postępowań poniosła, nie ma jednak podstaw do ustalenia, że były to koszty zasądzone solidarnie od niej i pozwanej spółki. Pozwana niewątpliwie nie ponosi odpowiedzialności za koszty poniesione przez pozwaną w postępowaniach prowadzonych tylko z jej udziałem, w tym za koszty postępowania egzekucyjnego.

Podsumowując Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, uzupełniając je o stwierdzenie, że powódka w dniu 23 września 2013 r. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Kole z zawezwaniem do próby ugodowej, obejmującym roszczenie tożsame z objętym niniejszym pozwem. Posiedzenie w tej sprawie odbyło się 4 grudnia 2013 r. Ugody nie zawarto.

Rozważania prawne co do zasad odpowiedzialności pozwanej i przedawnienia roszczenia przedstawiono powyżej.

Apelację powódki uwzględniono tylko w niewielkim zakresie – co do odsetek od kwoty 141.146,36 zł od 5 grudnia 2013 r. do 13 czerwca 2018 r. i w tej części wyrok zmieniono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelację powódki i w całości apelację pozwanej oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Ponieważ orzeczenie podlegało zmianie tylko co do należności ubocznych, Sąd Apelacyjny nie ingerował w rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Powódka poniosła koszty zastępstwa procesowego, których wysokość na podstawie § 15 ust. 3, § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) ustalono na 4.050 zł. Ponadto uiściła opłatę od apelacji w kwocie 6.021 zł. Łączne koszty powódki to 10.071 zł. Uznając, że powódka wygrała postępowanie apelacyjne w 45%, zasądzone od pozwanej na rzecz powódki 4.532 zł.

Ryszard Marchwicki Małgorzata Gulczyńska Marcin Radwan